Sabat

Besatt

Zapada zmierzch wonią kadzideł przesycony las
Na szczycie góry ogień zapłoną już
Na czarnym tle wiele półnagich ciał
Oczekuje grzechu w narkotycznym tańcu
Z zaklętej mgły wyłania się postać
I umilkł las to on
Lucyfer
Na ołtarzu w hipnotycznym śnie
Dziewicy ciało nagie ofiarą pana jest
Znów wrócił szał dzika orgia rozpoczęta
Piekielne misterium dopełnia się
Z zaklętej mgły...

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!